

MIROŚŁAWA JAWOROWSKA
Akademia Pedagogiki Specjalnej
Warszawa

EUROPA, EUROPEJSKOŚĆ I NARÓD W TWÓRCZOŚCI JÓZEFA CHAŁASIŃSKIEGO

Badacze twórczości naukowej Józefa Chałasińskiego są zgodni, że trzy kategorie pojęciowe odgrywają w niej podstawową rolę: kultura — naród — osobowość. Rzadko zwraca się uwagę na to, że uczony ten bardzo mocno łączył zainteresowania i analizy idei narodu z ideą Europy, problematykę polskości z problematyką europejskości, procesów narodotwórczych europejskich z procesami kształtowania się narodu amerykańskiego i pokolonialnych narodów afrykańskich. Ukazując konkretne procesy unarodowienia klas ludowych w Polsce w *Młodym pokoleniu chłopów* (1938) czy w innych utworach, sytuował te zjawiska w kontekście europejskim i światowym. Kontekst historyczny powstawania i publikacji studiów Chałasińskiego na temat idei Europy, problematyki europejskości i jej specyficznego wcielenia, jakim była polskość, polski proces narodotwórczy, też nie jest bez znaczenia.

W 1946 r. w „Odrodzeniu” ukazał się artykuł Józefa Chałasińskiego zatytułowany *Polska leży w Europie*, którego zakończenie mimo upływu sześćdziesięciu lat brzmi nader aktualnie.

„Problem Europy istnieje. I istnieje problem miejsca Polski w Europie. Myśląc kategoriami historycznymi nie da się tych problemów przekreślić; nie da się również zredukować ich do sprawy kapitalizmu i socjalizmu, ani — Kościoła katolickiego. Obecna chwila historyczna to przełomowa epoka Europy i europejskiej kultury, której i katolicyzm i marksizm są tylko fragmentami.

Problem Europy to także problem narodu jako historycznej formacji kulturalnej. Bo naród jako formacja społeczno-kulturalna jest tworem europejskim, gdziekolwiek się pojawia. Tworem europejskim jest zarówno naród rosyjski, jak i amerykański.

Polska leży w Europie, ale w Europie XX w. Mit europejskości Polski nie może służyć zwalnianiu Polaków z obowiązku myślenia realnymi kategoriami, nie

Adres do korespondencji: Aleje Jerozolimskie 151 m. 34, 02-326 Warszawa.

może być synonimem cudowności dziejów Polski, nie może usprawiedliwiać bierności w tym czasie, kiedy narody świata mobilizują wszystkie swoje siły materialne i duchowe”.

Należałoby jedynie słowa „ale w Europie XX wieku” zamienić na „ale w Europie XXI wieku”.

Artykuł ten nie wszedł w skład wyboru pt. *Naród i kultura*, jest jednak syntetycznym odzwierciedleniem systemu poglądów autora na ideę Europy i europejskości w kontekście miejsca i zadań w niej Polski i polskości. Warto go przypomnieć, do dziś bowiem zagadnienia te są przedmiotem dyskursu politycznego w jednoczącej się, przygotowującej wspólną konstytucję Europie.

Józef Chałasiński przyjmuje założenie, że „Europa to nie jest pojęcie geograficzne, ale historyczne”. Jeśli więc twierdzimy, że Polska leży w Europie, to powinniśmy sobie odpowiedzieć na pytanie: „W jakiej Europie? Czy w Europie Mieszka I, czy w Europie z epoki odsieczy pod Wiedniem, czy w Europie Rewolucji Francuskiej i maszyny parowej, czy w Europie bomby atomowej?”.

Tu autor dostrzega dwa przeciwstawne stanowiska, trudne do pogodzenia, oba bowiem mają charakter ahistoryczny. Zwolennicy jednego widzą w Europie przede wszystkim jakość duchową, nie biorąc pod uwagę faktu, że w historycznym pojmowaniu Europy mieści się potężny rozwój techniczno-gospodarczy, który należy postrzegać jako zjawisko zarówno o charakterze materialnym, jak i duchowym. „Technika zrodziła się ze zdobywczego ducha Europy, na podłożu jej kultury duchowej wolności człowieka” — czytamy w analizowanym eseju.

Niehistoryczność myślenia zarzuca Chałasiński również tym, którzy widzą w Europie głównie fragment kapitalizmu i imperializmu, gdyż nie tylko zapominają oni o przedkapitalistycznym dorobku, ale nie dostrzegają ogromnego wpływu kultury europejskiej na proces europeizacji świata. Szczególną amnezją w tym względzie odznacza się, jęgo zdaniem, dyskurs o europejskości Polski.

„W kontrowersjach na temat europejskości Polski — czytamy w eseju — zapomina się przeważnie o tym, że proces europeizacji nie ogranicza się do przyjęcia chrześcijaństwa i wiary w europejski system takich idei, jak poszanowanie godności człowieka, tolerancja itp. Zapomina się o tym, że Europa to także potężny rozwój zdobywczej myśli i techniki.

Technicznie opóźnieni, skłonni jesteśmy wyolbrzymiać duchowe elementy naszej europejskości. Nie doceniamy podstawowego faktu, że europeizacja kraju to obecnie przede wszystkim rozwój techniczno-gospodarczy. Nie może być narodu nowoczesnego poza kulturalną wspólnotą świata cywilizowanego. Europejskość to istotny element kulturalnej struktury narodu polskiego: Żaden naród nie staje się jednak europejskim przez to, w co wierzy, lecz przez to, co czyni we współdziałaniu i w rywalizacji z innymi narodami”.

Autor *Kultury i narodu*, książki złożonej ze studiów pisanych w latach 1946–1966, w ślad za poglądami Bronisława Malinowskiego i swojego bezpośredniego mistrza Floriana Znanięckiego pojmował naród jako wspólnotę kultury. Naród to społeczeństwo kultury narodowej narodzone w podstawowej mierze

dzięki twórcom kultury intelektualnej, którzy tworzyli ideę narodu, organizującą klasy ludowe w społeczeństwo kultury narodowej, opartej na ludowym poczuciu społeczno-moralnych zasad współżycia we wspólnocie. W przedrukowanym w tym zbiorze studium z 1948 r. *Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej* Chałasiński pisze:

„Skąd się biorą antykapitalistyczne tendencje w nowoczesnym społeczeństwie? Wynikają one ze społeczno-moralnych tradycji przedkapitalistycznych społeczeństwa, przechowywanych głównie przez «niehistoryczne» masy ludowe. Masy ludowe pracujące na historię klas panujących, a same «bez historii» pozostały skarbnicą najdawniejszej tradycji społecznej przedklasowego społeczeństwa” (Chałasiński 1968, s. 129).

Dalej autor dowodzi, że kapitalizm nadał idei narodu charakter ekspansjonistyczny i ekonomiczny, co spowodowało jej wynaturzenia w kierunku ksenofobii narodowej i interesu narodowego rozumianego jako interes ekonomiczny:

„Charakterystyczną cechą tej ekonomiczno-kapitalistycznej idei nie jest podporządkowanie gospodarczej ekspansji moralnym celom narodu, lecz zaprzęgnięcie moralnej idei narodu w służbę kapitalistycznej ekspansji. Moralna a nie ekonomiczna ani intelektualna formuła narodu to jest formuła prostego człowieka — formuła ludowa” (Chałasiński 1968, s. 142).

Krystalizacji idei narodu upatrywał Chałasiński w dokonaniach rewolucji francuskiej i dziewiętnastowiecznej Wiośnie Ludów, a jej kontynuacji w idei socjalizmu, związanego z ideą narodu wywodzącą się z jej ludowego, społeczno-moralnego pojmowania, walczącego natomiast „z tą historyczną tradycją narodową, która godziła ze sobą wiarę w duchową supremację cywilizacji chrześcijańskiej z zorganizowanym systemem klasowego wyzysku”, „z tradycją zrzucania moralnej odpowiedzialności za historię z samego człowieka na opatrność bożą” (Chałasiński 1968, s. 148).

Bardzo charakterystyczną syntezą poglądów Chałasińskiego na ideę narodu nowoczesnego i jego cechy jest artykuł *Zagadnienie narodu*, zamieszczony w XX tomie „Przeglądu Socjologicznego” w 1966 r. Zostały tam sformułowane kryteria, którym powinien odpowiadać ideał narodu nowoczesnego. Są to: rozwinięta, własna kultura narodowa, zwłaszcza piśmiennictwo i książki, demokratyzm etosu narodowego, którego podstawową wartością jest honor, egalitaryzacja prawa do godności osobistej oraz kryterium dobrowolności więzi narodowych, które są funkcją wspólnoty systemu wartości kultury, przy zachowaniu swobodnego, demokratycznego indywidualizmu osób. To ostatnie kryterium Chałasiński precyzuje następująco:

„Do istoty narodu jako tworzywa społeczno-kulturalnego należy to, że jego więź wewnętrzna wynika ze wspólnego systemu wartości, uznawanego przez jednostki dobrowolnie, jako istoty autonomiczne, to jest wyposażone w honor, w godność osobistą. Tak rozumiany indywidualizm, indywidualizm demokratyczny, należy do naczelných wartości kultury narodowej. Należy on do istoty narodu w jego

fazie współczesnej jako wspólnoty społeczno-kulturalnej otwartej” (Chałasiński 1966, s. 41).

Konflikty, sprzeczności społeczne, podziały klasowe w narodach są — według Chałasińskiego — faktami historycznymi powstałymi wskutek działania sił ekonomizujących i udrapieźniających ideę narodu wbrew pierwotnej ponadklasowej jego idei jako wspólnoty kultury. Chałasiński, za Florianem Znanieckim, realizacji tej odwiecznie ludowej idei moralnej, wspólnoty kulturowej, upatrywał w narodach zjednoczonych przyszłą cywilizacją dobra, sprawiedliwości, poszanowania godności i praw człowieka, współdziałania i wzajemnej pomocy, z zachowaniem autonomii osobowości, kultury narodowej i tradycji, pełnego pluralizmu i demokratycznego indywidualizmu.

W rozprawie *Spółceństwo i szkolnictwo Stanów Zjednoczonych* Chałasiński pisał:

„Dawna idea Ameryki jako «narodu narodów» odżywa w postaci pluralizmu kulturalnego Ameryki, w postaci idei kultury amerykańskiej jako kultury wielonarodowej, otwartej dla różnych kultur narodowych. [...] W amerykańskiej idei «narodu narodów» zawiera się nie niwelacja narodowych kultur, lecz idea otwartego kompleksu wielonarodowego, w skład którego wchodzi różne subkultury narodowe” (Chałasiński 1966, s. 256).

Proponowana przez Znanieckiego idea ukształtowania cywilizacji przyszłości jako wspólnoty wszechludzkiej była bliska Chałasińskiemu. Drogę do niej widział w realizacji idei narodu jako społeczeństwa wspólnoty kultury własnej, wzbogacającej przy tym kulturę ludzkości. Pisał, że w procesie narodotwórczym „spotykają się podstawowe czynniki kształtowania się kultury ludzkiej w ogóle”, kształtuje się „indywidualne poczucie sensu życia ludzkiego”. Jest to droga od wspólnoty kultury narodowej do wspólnoty cywilizacji autonomicznych, bogatych, przyjaznych sobie wzajemnie kultur „narodu narodów”. Aktualność i doniosłość tej idei na progu XXI wieku nie wymaga komentarzy.

W artykule *Polska leży w Europie* Chałasiński zarysowuje główny problem kultury europejskiej:

„Współdziałanie i rywalizacja narodów nie tylko przebiega w ramach nowoczesnych form techniczno-gospodarczych, lecz, co więcej, coraz bardziej zśrodkowuje się na sprawie przystosowania nowoczesnej techniki do duchowych potrzeb człowieka i społeczeństwa. Rozwiązanie tego zagadnienia staje się centralnym problemem europejskiej kultury, a udział poszczególnych narodów w rozwiązywaniu tego problemu — probierzem ich europejskości. Znaleźnienie bardziej uspołecznionych form gospodarstwa zgodnie z najlepszymi tradycjami humanistycznej kultury Europy — to podstawowa płaszczyzna rywalizacji europejskich narodów. Od pomyślnych rezultatów w tej dziedzinie zależy przyszłość całej europejskiej kultury, w której istocie leży, że nie da się zamknąć, ograniczyć, izolować, lecz stoi otworem dla każdego, promieniując wszcz na cały świat i w głąb każdego człowieka”.

Problem ten niewątpliwie przybrał dzisiaj postać kwestii wymagającej pilnego rozwiązania. Formułowany jest znacznie dramatyczniej przez wielu współczesnych myślicieli społecznych — jako zagrożenie człowieczeństwa przez manipulacje genetyczne, klonowanie istot ludzkich, eksperymenty biotechnologiczne, marzenia o powstaniu maszyn myślących, czujących i zdolnych do produkcji itp.

IDEA EUROPY I EUROPEJSKOŚCI W „KULTURZE I NARODZIE”

Opublikowana w 1968 r. książka Józefa Chałasińskiego *Kultura i naród* zawiera trzy studia poświęcone wprost problematyce Europy i europejskości. Są to: *Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej* (s. 118–151); *Historyczne pojęcie Europy* (s. 152–168); *Dialog Afryki z Europą i zagadnienie narodów afrykańskich* (s. 562–598). W innych studiach i szkicach, na przykład *Kultura i naród a przeobrażenia świata współczesnego* (s. 9–63), *O światowej opinii moralnej* (s. 358–376) ten wątek jest także obecny w formie bezpośredniej czy pośredniej.

Tekst *Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej* był pierwotnie ogłoszony w cyklu „Odczyty” Łódzkiego Towarzystwa Naukowego w 1948 r. To czas szczególny w polskiej historii powojennej XX wieku. Czas ostatecznej „stalinizacji” władz politycznych (usunięcia Gomułki i „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”, połączenia PPR i PPS w PZPR, a kilku związków młodzieży w jeden Związek Młodzieży Polskiej, ogłoszenia — wbrew wcześniejszym deklaracjom — kolektywizacji wsi, wychowywania młodych pokoleń w duchu internacjonalizmu marginalizującego idee patriotyczne oraz prosocjalistycznej i proradzieckiej ofensywy ideologicznej). W świecie nauki oznaczało to marginalizowanie lub upolitycznienie badań, do których Józef Chałasiński w całej dotychczasowej twórczości naukowej przywiązywał największą wagę: nad problematyką narodu i kultury narodowej, nad problematyką wsi i warstwy chłopskiej oraz środowisk pracy umysłowej i warstwy inteligencji, a także nad kwestią idei Europy i europejskości w kontekście idei Polski i polskości w Europie.

Nie będę się tu wdawać w roztrząsanie kontrowersji narosłych wokół determinantów i motywów takiego a nie innego reagowania Józefa Chałasińskiego na tę — można by rzec — katastrofę orientacji badawczej, której był wówczas liderem w polskich naukach społecznych. Wystarczające oświetlenie tej trudnej sprawy znajduję w bardzo głębokim studium Antoniny Kłoskowskiej (1992) *Służebności i bunt uczonego*, pracy Franciszka Jakubczaka (1996) *Józefa Chałasińskiego ethos nieposłuszeństwa w myśleniu* czy częściowo w monografii Czesława Gryki (1989) *Józef Chałasiński. Socjologiczna teoria kultury*.

Moim zamiarem jest pokazanie, że tak silne akcentowanie problemów narodowych Polski i polskości w kontekście idei Europy i europejskości można odczytywać jako element buntu przeciwko ewolucji „ludowo-demokratycznego” systemu w Polsce po drugiej wojnie światowej, po Jałcie i Poczdamie, w kie-

runku sprzecznym z wszelką racjonalnością historyczną i perspektywiczną — ku samounicestwieniu polskiej tożsamości narodowej i europejskiej.

W cytowanym studium z 1948 r. Józef Chałasiński, powołując się na studia Czarnowskiego i Krzywickiego oraz historyków Handelsmana i Grodeckiego, rozważa związki, jakie zachodzą pomiędzy historią idei narodu a historią idei socjalizmu, i stwierdza:

„Ważne jest przede wszystkim ustalenie faktu, że idea nowoczesnego narodu występuje w postaci wyraźnie wykrystalizowanej na przełomie XVIII i XIX w. w dobie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i w porewolucyjnym okresie. Ta chronologia tego zjawiska jest niezmiernie ważna, ponieważ oznacza ona, że idea narodu nowoczesnego, czyli społeczna idea narodu, nabrała historycznego znaczenia wcześniej niż idea socjalizmu” (Chałasiński 1968, s. 124).

Uczony formułując związki zachodzące między ideami narodu, człowieczeństwa i socjalizmu stwierdza, że idea narodu urealnia ideę człowieka jako istoty ludzkiej, idea socjalizmu zaś tylko rozwija ją i historycznie ukonkretnia:

„Naród jest właśnie tą historyczną formacją nowoczesnej epoki, która różnym rodzajom aktywności ludzkiej, różnym przejawom walki, życiu ludzkiemu w ogóle nadawała sens moralny i moralną sankcję. Kształtowanie się narodu jest niewątpliwie wyrazem «tendencji» do ujęcia cywilizacji ludzkiej w ramy społeczno-moralnego ustroju, czyli w ramy całości społecznej opartej na zasadzie wzajemnej życzliwości ludzkiej, na zasadzie wzajemnej pomocy, na więzi społecznej wiążącej się z uświadamianiem sobie przez człowieka swojej ludzkiej istoty jako wspólnej wszystkim ludziom. Stąd ścisły związek idei narodu z ideą człowieka w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej i z ideą socjalizmu obecnie” (Chałasiński 1968, s. 127–128).

Po tym tak istotnym stwierdzeniu autor zaznacza, że w obrębie nauki w tych kwestiach występują różnice poglądów, „w zależności od tego, jak długi okres historii bierze się pod uwagę i na jakie okresy się dzieli”. Od razu konstatuje, że wyjaśnianie nowoczesnych procesów historycznych pozostawia wiele do życzenia z powodu zbyt krótkich okresów branych pod uwagę w rozważaniach. Na przykład społeczeństwa klasowe opisywane są w sposób pomijający okres bezklasowego społeczeństwa pierwotnego, a tam, w czasie o wiele dłuższym, kształtowały się przecież podstawowe instytucje społeczne, jak sąsiedztwo, rodzina. A także elementarne postawy społeczno-moralne ludzi. Według uczonego, te instytucje i postawy przetrwały w warstwach ludowych przez wieki, znalazły wcielenie w idei narodu, a swoiste rozwinięcie i unowocześnienie w idei socjalizmu.

Wydaje się, że w tym wywodzie są zawarte niezgoda i polemika z coraz bardziej w 1948 r. obowiązującą interpretacją klasową, w krótkich przedziałach czasu od rewolucji do rewolucji, bez przykładania wagi do idei narodu, z przesadnym akcentowaniem determinizmu ekonomiczno-politycznego itp. Rozpatrując dalej relacje między ideami moralnymi a procesami gospodarczymi Chałasiński podkreśla silną potrzebę moralnej sankcji w działalności ludzkiej.

Jej brak prowadzi, na przykład w kapitalizmie, do zwyrodnienia zarówno idei narodu, jak i socjalizmu, a w konsekwencji idei człowieczeństwa:

„Kapitalizm, który skądinąd demoralizuje społeczeństwo, jednocześnie opowiada się za ideologią narodową. Nie jest to cyniczna racjonalistyczna samoobrona kapitalizmu. Zasadniczym źródłem tego zjawiska jest szukanie w narodzie sankcji moralnej dla ekonomicznej aktywności. Różne mity narodowe wyrastają z tej właśnie potrzeby i, jak świadczy hitleryzm, dają one sankcję moralną takim działaniom, które z moralnością ludzką nie mają nic wspólnego” (Chałasiński 1968, s. 132).

Tymczasem moralny charakter idei narodu wyznacza, według Chałasińskiego, jej ścisły związek z ideą kultury „jako tej dziedziny, którą człowiek stworzył i za którą odpowiada moralnie”. W podrozdziale *Historyczne podłoże i etapy rozwoju idei socjalizmu* autor studium podkreśla, że prazródłem narodzenia się dążenia do wcielenia w życie idei narodu i idei socjalizmu jest tęsknota ludzi wszystkich epok za życiem w ustroju o charakterze społeczno-moralnym:

„Moment ten polega na tym, że tendencja do ujęcia zbiorowego życia ludzkiego w ramy ustroju o charakterze społeczno-moralnym należy do najdawniejszych tradycji kultury ludowej, zarówno ludów pierwotnych, jak i cywilizowanych. Ta tendencja należy do historycznego podłoża, na którym rozwija się idea narodu i idea socjalizmu. Dlatego dla rozumienia rodowodu idei socjalizmu trzeba mieć na uwadze nie tylko (1) formowanie się klasy robotniczej i nie tylko (2) tradycje humanitaryzmu w klasach wyższych, lecz (3) dużo dawniejsze społeczno-moralne tradycje kultury ludowej i (4) rozwijającą się na ich podłożu moralną świadomość wspólnoty narodowej” (Chałasiński 1968, s. 134).

W charakterystycznej dla współczesności sprzeczności między moralną zasadą narodu i ekonomiczną zasadą klasy Chałasiński upatruje pragenezy idei socjalizmu, której realizacja tę sprzeczność powinna rozwikłać.

Współautor książki *Bliżej Afryki* (1965) zdawał sobie sprawę nie tylko z bezzasadności, ale i z końca idei europocentryzmu. Stwierdzając, iż Europa przestała być samowystarczalnym kręgiem kultur narodowych, kończy główny rozdział *Kultury i narodu* mocną tezą o niewyczerpaniu się znaczenia historycznego narodów:

„Świat współczesny nie jest w sytuacji, w której naród i «nacionalizm» straciły na znaczeniu jako siły biorące aktywny udział w formowaniu się nowej, ponadnarodowej struktury ludzkości. Przeciwnie, to właśnie narody są zasadniczymi partnerami w budowaniu nowego świata. Niebezpiecznym przejawem szowinizmu narodowego są w stanie przeciwstawić się jedynie narody w swoich siłach twórczych i postępowych, w swoich tradycjach ogólnoludzkich” (Chałasiński 1968, s. 63).

W idei Europy liberalnej, demokratycznej uczoney widzi wartości narodotwórcze. Jednak ta sama Europa w XIX wieku wobec innych kontynentów i ludów była Europą imperialną, kolonizującą, zniewalającą, niweczącą możliwości narodotwórcze wielu wielkich grup etnicznych. Nie mogło się to nie przenieść

na sam kontynent europejski i nie postawić pod znakiem zapytania idei Europy, czyniąc ją mitem nadużywanym politycznie. W *Kulturze i narodzie* czytamy:

„Gdy obecnie z perspektywy najnowszej historii patrzymy na dzieje Europy XIX w., to w samych początkach nowoczesnej epoki widzimy już tendencje do przeniesienia zasady kolonializmu imperium do samej Europy, do jej wewnętrznej organizacji.

Rozbiory Polski i Rewolucja Francuska — to wyraz dwóch ścierających się tendencji: Europy imperializmu kolonialnego i Europy wolnych narodów. Powstanie potężnego imperium niemieckiego w samym środku Europy oznaczało początek nowej i ostatecznej fazy walki o panowanie nad światem, walki, jaka rozdzierała metropolię europejską” (Chałasiński 1968, s. 167).

Czy dziś nic z tego nie pozostało w jednoczącej się Europie?

IDEA JEDNOŚCI EUROPY A DEMETROPOLIZACJA EUROPY

W szkicu *Historyczne pojęcie Europy* Józef Chałasiński ukazuje, czym była rewolucja francuska dla przemian przybliżających epokę mieszczańską w całej Europie, w tym w pewnym stopniu także w Polsce czasu Sejmu Czteroletniego, a następnie okresu rozbiorów. Wtedy rodziła się idea jedności Europy w swym nowoczesnym kształcie, dziś dopiero realizowanym, paradoksalnie wzmacniając ruchy narodowowyzwoleńcze nie tylko w Europie, także w Polsce:

„Idea Europy występuje jako element nowoczesnych ruchów narodowych. Ale idea Europy ruchy te wyprzedzała historycznie. Idea Europy w ideologiach narodowych występowała w związku z historyczną misją narodu w obrębie ogólniejszej wspólnoty narodów, w obrębie ludzkości, w obrębie cywilizowanego świata. Mesjaniści polscy, którzy rozdartą przez wrogów ojczyznę uważali za Chrystusa narodów, za sumienie całej Europy, nie byli zjawiskiem wyjątkowym. W historii różnych krajów europejskich sprawa historycznej misji w stosunku do całej Europy odgrywała istotną rolę w kształtowaniu się ich narodowej świadomości” (Chałasiński 1968, s. 158).

Autor przypomina, że przez wiele wieków idea jedności europejskiej była tożsama z ideą jedności chrześcijańskiego świata, co w Polsce owocowało ideą przedmurza chrześcijaństwa. „Idea ta — pisze Chałasiński (1968, s. 159) — znalazła wyraz w bitwie pod Wiedniem w obronie chrześcijańskiej Europy. Konopczyński pisał, że w tamtej epoce już tylko jedna Polska przejęła się serio ideą Rzeczypospolitej chrześcijańskiej”.

W Europie już w sto lat po wiedeńskiej wiktorii idea feudalnej republiki chrześcijańskiej stała się anachronizmem, zapóźniona modernizacyjnie Polska była wówczas w stadium agonii. Europa mieszczańska zajmowała się kolonizacją innych kontynentów, formalnie nie rezygnując z idei jedności świata chrześcijańskiego, która była jej potrzebna — można rzec — merkantylnie:

„Podboje i kolonizacje odległych kontynentów dokonywały się z reguły pod znakiem chrześcijańskiej misji białego człowieka. Obok tego jednakże rozwinęła się

w ciągu XIX w. nowa idea Europy, wyrastająca na podłożu rozkwitu ogólnoeuropejskiej kultury mieszczańskiej. Rozwój europejskich i światowych stosunków gospodarczych szedł w parze z różnymi odmianami idei wolności: idei wolności mórza i handlu, idei wolności gospodarczej, wolności zrzeszania się, idei wolności słowa i prasy, idei wolnej myśli ludzkiej czy ducha ludzkiego. Ideologowie tej nowej Europy pojmowali ją jako ojczyznę wolności człowieka, wolnego ducha ludzkiego” (Chałasiński 1968, s. 162).

W studium *Dialog Afryki z Europą i zagadnienie narodów afrykańskich* Chałasiński dokumentuje znaczenie obudzenia się i formowania państw narodowych po drugiej wojnie światowej dla przekształceń starej Europy. Poprzedziło je jednak ostre ścieranie się Europy imperializmu kolonialnego i Europy wolnych narodów, co zostało przypieczętowane powstaniem w środku kontynentu imperium hitlerowskiego:

„Całość Europy coraz bardziej była zagrożona przez rywalizację pomiędzy kolonialnymi imperiami. Wreszcie idea kolonialnego imperium, przeniesiona w sam środek Europy, doprowadzona została do szczytu przez Hitlera. Hitler postanowił zbudować imperium kolonialne w samej Europie, stosując zasadę *Herrenvolku* i kolonializmu do podbitych krajów europejskich. Do końca dobiegał proces historyczny, który się wyraźnie ujawnił już w rozbiorach Polski. W stosunku do Polski zwyciężyła wtedy początkująca w Europie zasada kolonializmu. Klęskę poniosła idea wolnych narodów” (Chałasiński 1968, s. 167–168).

Współczesna refleksja socjologiczna na temat życia człowieka, jego poczucia bezpieczeństwa i tożsamości zwraca uwagę na globalizację otaczających jednostkę warunków i decydujących o tym instytucji. Anthony Giddens w książce *Nowoczesność i tożsamość* pisze:

„Bezpieczeństwo życia codziennego pod wieloma względami poprawiło się, ale cena, którą płacimy za tę poprawę jest też niemała. Funkcjonowanie systemów abstrakcyjnych opiera się na zaufaniu, ale nie sposób czerpać z nich korzyści moralnych, jakie dają stosunki międzyludzkie, albo jakie zapewniały systemy tradycyjne, w których życie codzienne mieściło się w określonych ramach moralnych. Co więcej, życie codzienne, które w całości przenikają systemy abstrakcyjne, niesie takie rodzaje ryzyka, którym jednostka nie bardzo jest w stanie stawić czoło. Do tej kategorii ryzyka należy ryzyko na wielką skalę” (Giddens 2001, s. 187–188).

Autor *Kultury i narodu* także rozważa kwestie światowej opinii moralnej i już w 1955 r. dochodzi do wniosku, że rodzi się nowe zapotrzebowanie na kształtowanie poczucia odpowiedzialności nie tylko wobec rodziny, narodu, lecz wobec ludzkości:

„Jest to problem — pisze Chałasiński (1968, s. 575) — stosunku jednostki do zbiorowości oraz jednostek między sobą w ramach większej całości społecznej. Jest to pierwotnie i zasadniczo sprawa obowiązków jednostki wobec zbiorowości, a wtórnie i drugorzędnie — praw jednostki. Zasadniczym wyrazem moralnej postawy wobec życia jest poczucie, że życie jednostki należy do większej ogarniającej ją całości społeczno-moralnej, że musi być dla tej całości potrzebne,

pożyteczne, zharmonizowane z nią. Jednocześnie współczesna moralność, która zasadnicze obowiązki człowieka wobec człowieka zatrzymuje na granicy grupy «swoich» — rodziny, klasy czy narodu — a nie rozszerza ich na całą ludzkość, nie jest jeszcze moralnością ludzką w pełnym współczesnym rozumieniu”.

Sądzę, że postawione przez dwóch cytowanych socjologów diagnozy dotyczące społeczno-moralnej niedojrzałości człowieka w obliczu procesów zachodzących w świecie ujmowanym jako całość, mimo iż czas ich powstania dzieli pół wieku, spotykają się i pozwalają lepiej zrozumieć współczesne procesy kształtowania się społeczeństwa informacyjnego, społeczeństwa czy wręcz narodu sieciowego, globalizacji, glokalizacji itp. Pozwalają też dostrzec brak w projekcie konstytucji UE problematyki społeczno-moralnej, poza rzuceniem haseł w rodzaju „solidarności” europejskiej. A są to kwestie zupełnie zasadnicze, fundamentalne dla jednoczącej się Europy i europejskości XXI wieku.

W artykule publikowanym po raz pierwszy w 1965 r. w „Przeglądzie Kulturalnym” pt. *Cybernetyka i moralność* Józef Chałasiński pisał:

„Pojęcia moralne w rozwoju historycznym kształtowały się zawsze w sferze stosunków człowieka z człowiekiem. Zawsze jakaś technika i władza miały w tym swój udział. Ludzie władzy, politycy mieli zawsze do pomocy moralistów duchownych lub świeckich, albo sami byli kapłanami i moralistami urabiającymi sumienia swoich poddanych. Nowoczesna nauka i technika przyniosły możliwości ogromnego wzmocnienia władzy człowieka nad człowiekiem, jej koncentracji i kolosalnego rozszerzenia jej zasięgu. Nastąpiło połączenie systemów władztwa z wielkimi nowoczesnymi systemami techniki i organizacji. Nie wytworzyły się jeszcze natomiast odpowiednie i skutecznie działające nowe sposoby kontroli społeczno-moralnej. Jednostka ma poczucie moralnej odpowiedzialności za całość, o ile z całością czuje się związana moralnie, jako jej współtwórca dobrowolny — a nie tylko technicznie, nie tylko zarobkowo lub pod przymusem. Idea moralnej autonomii jednostki była istotnym elementem zarówno racjonalizmu Oświecenia, jak i romantyzmu” (Chałasiński 1968, s. 445–446).

PODSUMOWANIE

Przywoływany na początku, nie włączony niestety do *Kultury i narodu*, artykuł *Polska leży w Europie* okazał się dobrą inspiracją do refleksji dotyczących współczesności, zawiera bowiem głębokie stwierdzenia, aktualne w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej i zarysowaniem się pierwszego w niej kryzysu. Sądzę, że gdyby autor *Kultury i narodu* dziś żył i swoim zwyyczajem żywo reagował na wydarzenia sfery publicznej, być może jego diagnoza brzmiałaby: deficyt refleksji społeczno-moralnej oraz niekonsekwentne, biurokratyczne realizowanie zasady „unii narodów” jako autonomicznych wspólnot kulturowych zwiastują sytuację kryzysową w tym wcieleniu idei Europy i europejskości.

Analiza historyczno-socjologiczna idei Europy i europejskości dokonana przez Józefa Chałasińskiego w kontekście idei Polski i polskości w latach 1946–1949 (jak już zaznaczyłam z tego okresu pochodzą teksty zamieszczone w *Kulturze i narodzie*, wyjąwszy studium *Dialog Afryki z Europą* napisane specjalnie do tego tomu) ma kilka ważnych warstw.

Po pierwsze, ideę nowoczesnego narodu zorganizowanego politycznie także w systemie kapitalistycznym Chałasiński uznaje za prekursorską w stosunku do idei socjalizmu, która ją tylko poszerza i pogłębia o ważne idee wolności, sprawiedliwości społecznej i ludzkiej więzi oraz solidarności w dążeniu do dobra wspólnego, rozwiązując specyficzną sprzeczność kapitalizmu — między moralną zasadą narodu a ekonomiczną zasadą klasową. Nie było to zgodne z tezami marksistowskimi, nie mówiąc o stalinowskich, z czego autor nie mógł nie zdawać sobie sprawy, a jednak zdecydował się na to „nieposłuszeństwo w myśleniu”.

Po drugie, Chałasiński łączy ideę Europy i europejskości z ideą Polski i polskości, zaznacza to w tytule tekstu *Polska leży w Europie*, przy czym nie chodzi mu o położenie geograficzne, lecz o historyczne związki i kulturę, wypracowanie i realizację idei narodu. Wydaje się, że w ten sposób krytycznie reaguje na Jałtę i Poczdam, oddające Polskę po drugiej wojnie światowej pod wpływ wschodnioeuropejsko-azjatyckiego mocarstwa.

Po trzecie, Chałasiński formułuje elementy koncepcji narodu alternatywnej w stosunku do dotychczasowego rozumienia istoty narodowego socjalizmu Hitlera. Dostrzega skrajne nadużycie moralnej zasady narodu do usankcjonowania idei podboju kolonialnego Europy w celu zbudowania niemieckiego imperium opartego na nazistowskich kryteriach człowieczeństwa.

Po czwarte, tezy Chałasińskiego o historycznym rozwoju idei Europy i idei jej jedności, zaprzepaszczone — jego zdaniem — w imperialnej grze interesów i wynaturzone przez narodowy socjalizm, nabierają aktualności na przełomie wieków XX i XXI. Idea jedności Europy zyskuje ucieleśnienie w Unii Europejskiej, z Polską na prawach członka. Tego Chałasiński, zmarły ponad ćwierć wieku temu, nie mógł przewidzieć, ale w swych pracach napisanych o wiele wcześniej z dużą determinacją akcentował historyczno-kulturowy fakt związku Polski i polskości z Europą i europejskością rozpatrywaną w kategoriach idei człowieczeństwa.

Na koniec chciałabym przywołać moje badania z przełomu wieków, z lat 2000–2001, nad wizjami życia studentów politologii Uniwersytetu Warszawskiego (Jaworowska 2002, 2005), prowadzone z wykorzystaniem metody autobiograficznej, w której stosowaniu Józef Chałasiński był mistrzem. Badania te wykazały, że wraca idea Europy i idea europejskości polskiej drogi do systemu współpracy i solidarności różnych ludzi, narodów, ras, religii, pokoleń dla wspólnego dobra w XXI wieku. Idea Europy i europejskości nie zatraciła się całkowicie w technicznym wyścigu i imperialnych wojnach, nie zniszczyły jej

zbrodnie ludobójstwa, lecz przetrwała i odradza się, a wraz z nią idea wolnej i europejskiej Polski oraz polskości.

BIBLIOGRAFIA

- Chałasiński Józef, 1946, *Polska leży w Europie*, „Odrodzenie”, nr 48, z 1 grudnia.
 Chałasiński Józef, 1966, *Zagadnienie narodu*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 20.
 Chałasiński Józef, 1968, *Kultura i naród. Szkice i studia*, Książka i Wiedza, Warszawa.
 Giddens Anthony, 2001, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. Alina Szulżycka, PWN, Warszawa.
 Gryko Czesław, 1989, *Józef Chałasiński. Socjologiczna teoria kultury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
 Jakubczak Franciszek, 1996, *Józefa Chałasińskiego ethos nieposłuszeństwa w myśleniu*, w: Andrzej Kaleta (red.), *Chałasiński dzisiaj. Materiały z konferencji naukowej*, UMK, Toruń.
 Jaworowska Mirosława (red.), 2002, *Czego oczekują od XXI wieku? Wybór wypowiedzi autobiograficznych studentów III roku Instytutu Nauk Politycznych z 2001 roku*, Niezależna Pamiętnikoznawcza Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
 Jaworowska Mirosława, 2005, *Polityka życia młodego pokolenia przełomu wieków XX/XXI. Studium socjologiczno-politologiczne*, UW INP, Warszawa.
 Kłóskowska Antonina, 1992, *Bunty i służebności uczonego*, w: *Bunty i służebności uczonego. Profesor Józef Chałasiński*, praca zbiorowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

EUROPE, EUROPEANISM, AND NATION IN THE WORKS OF JÓZEF CHAŁASIŃSKI

Summary

The author alludes to Józef Chałasiński's article from 1946 entitled *Polska leży w Europie* [Poland lies in Europe] and published in the major weekly of his day, "Odrodzenie" [Rebirth] devoted to social and cultural issues. That article is claimed to be absolutely valid today when Poland has joined the EU. By emphasizing the European aspect of the Polish culture and history, Chałasiński successfully played up the problem of Poland's place in Europe and the need to consider the practicalities. In which Europe? He developed this idea further over the next 20 years of his scholarship (1946–1966) which he then compiled in his book *Kultura i naród* [Culture and nation] published in 1968. According to the author, Chałasiński treats the notion of society as primal and preceding the notion of socialism which only broadens the notion of society with ideas of social justice, freedom and solidarity in attaining common good. She also suggests that by linking the ideas of Europe and Europeanism with those of Poland and Polish Europeanism in 1946 he was accentuating not only their geographical but most of all historical and cultural connections.

Key words/słowa kluczowe

Józef Chałasiński; history of Polish sociology / historia polskiej socjologii; europeanism / europejskość; naród / nation